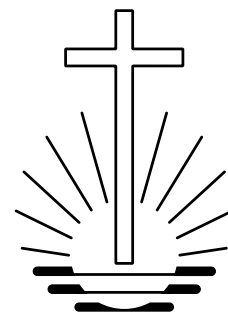


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego





# Słowo na Nowy Rok

## Mili Bracia i Siostry,

na Nowy Rok z serca życzę Wam wszystkiego dobrego i obfitego błogosławieństwa. Niechby każdy mógł przeżyć Pana w sposób różnorodny.

Wzywam, aby w Nowym Roku przystępować do Pana z wielkim zaufaniem.

Niedawno czytałem krótką historię: Rudzik powiedział do wróbla: „Jedno chciałbym wiedzieć, dlaczego ludzie wciąż są tak zaganiani i zartroskani”. Na to wróbel odpowiedział rudzikowi: „Mój przyjacielu, po prostu nie znają Ojca w Niebie, który życzy dobrze tobie i mnie”.

Owszem, można by powiedzieć, że życie nie jest takie proste akurat we współczesnym czasie. Wśród nas jest też wiele niedoli, zmartwień i cierpień. Czasami nie wiadomo, jak wszystko potoczy się dalej. Wiem o tym, ale pomimo to nie zatraćmy zaufania do Pana i Jego prowadzenia. Po tym, gdy wielu uczniów odeszło od Pana, w odpowiedzi na pytanie Jezusa: „Czy i wy chcecie odejść?”, Apostoł Piotr wyznał to podstawowe zaufanie słowami: „Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego”. (Ew. Jana 6, 67. 68) Był świadomy, że dla Pana nie ma alternatywy.

Niech taka też będzie nasza postawa. Odsuńmy wszelkie wątpliwości, zaufajmy Panu i oddajmy się w Jego ręce.

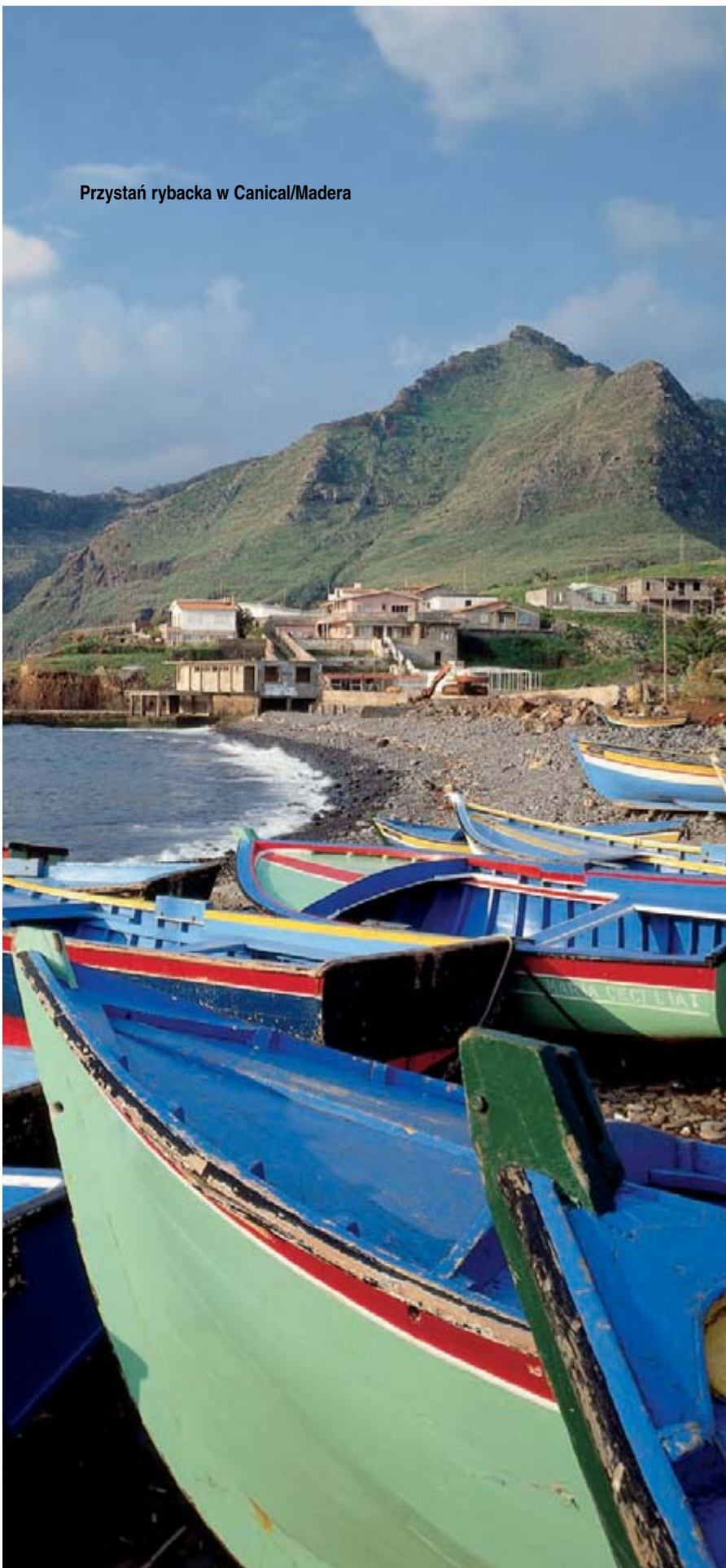
Niedawno zwróciłem uwagę na słowa z Listu do Hebrajczyków 3, 6: „...lecz Chrystus jako Syn był ponad domem Jego; a domem Jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebną nadzieję”.

Jego dom to jest Jego Kościół. Znakiem Kościoła Pana jest więc zaufanie i nadzieja – nadzieja na wypełnienie obietnic Bożych. Pod tym względem nie ma alternatywy.

W serdecznej miłości Wasz

William Huber

Przystań rybacka w Canical/Madera



Główny Apostoł Leber (pośrodku) z apostołami:  
Katensem (z lewej), Luizem i Schorrem (z prawej) oraz  
z apostołem okręgowym Brinkmannem (2. od lewej)



Kościół w Machico na Maderze

W dniach 11-15 października 2007 roku Główny Apostoł Wilhelm Leber odwiedził braci i siostry na wyspach Madera i Terceira/Azory na Oceanie Atlantyckim.

## Główny Apostoł w Machico - Madera

Madera, jak dziewięć pozostałych Wysp Azorskich należących do Portugalii, obsługiwana jest przez apostoła okręgowego Brinkmanna, prowadzącego Kościół terytorialny Nadrenia Północna-Westfalia. W piątek wieczorem, 12 października, Główny Apostoł przeprowadził nabożeństwo w kościele w Machico na Maderze. Większość tamtejszych braci i sióstr pracuje do godziny 19.00, stąd też nabożeństwo zapowiedziane było na godzinę 20.30; jednakże mogło się już rozpocząć o godzinie 20.15.

W sobotę 12-osobowa grupa wraz z Głównym Apostołem udala się na przejażdżkę po wyspie São Miguel, należącej do Azorów. Podróż wiodła m.in. do źródeł siarki w Furnas.

Wieczorem kontynuowano podróż na Terceira, gdzie w wynajętej sali w Angra do Heroísmo Główny Apostoł

przeprowadził niedzielne nabożeństwo z udziałem około 300 wiernych, w tym 49 gości. Piękny rezultat pracy misyjnej. Bracia i siostry również musieli pokonać długą i męczącą podróż. Apostoł Manuel Luiz (Portugalia) wynajął statek, który przybywał do poszczególnych wysp i zabierał wiernych. Stąd też niektórzy mieli za sobą ponad piętnastogodzinną podróż.

Chór w Terceira, podobnie jak na Maderze, był wspierany przez braci i siostry z Portugalii. Również i to był wyraz niecodziennej ofiarności.

W niedzielę po południu Główny Apostoł wraz z osobami towarzyszącymi odwiedził nieczynny wulkan. We wnętrzu, w otoczeniu zastygłej lawy, dwanaścioro gości z Niemiec i Portugalii spontanicznie, pod przewodnictwem Głównego Apostoła, zaśpiewało pieśń: „Wszelkie życie płynie od ciebie”.



**„I jeszcze więcej ich uwierzyło  
dzięki nauce Jego. I mówili do niewiasty:  
Wierzimy już nie dzięki twemu opowiadaniu;  
sami bowiem słyszeliśmy i wiemy, że Ten jest  
prawdziwie Zbawicielem świata”.**

–Ew. Jana 4, 41. 42–



**M**oi mili bracia i siostry, cieszę się z tego, że urzeczywistnił się mój zamiar przybycia do was. Teraz możemy być tu razem. W zasadzie po raz pierwszy Główny Apostoł przeprowadza nabożeństwo na Maderze. Wiem, że już Główny Apostoł Fehr planował do was przybyć, ale coś stanęło na przeszkodzie, że jego odwiedziny nie doszły do skutku. Chciałem to nadrobić i dziś jesteśmy razem. Moim życzeniem jest, aby nabożeństwo dla każdego z was stało się szczególnym przeżyciem, aby każdy odczuł obecność Bożą.

Tworzycie tu niewielką rzeszę dzieci Bożych. Przypuszczam, że pośród was są też urlopowicze. Zatem w rzeczywistości zbór jest mniejszy niż dziś. Może wzbudzić się pytanie: Co właściwie tu

możemy zdziałać? Nieliczni jesteście w porównaniu z liczbą mieszkańców. Pozwólcie, że przypomnę piękne słowa Pana Jezusa: „Nie bój się, maleńka trzódka! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo”. (Ew. Łukasza 12, 32) W tym słowie jest mowa o małej rzeszy. Kim jest ta mała trzódka? Odpowiedź również znajdujemy w Piśmie Świętym. A mianowicie: „...szukajcie najpierw Królestwa Bożego (...) a wszystko inne będzie wam dodane. (por. Ew. Mateusza 6, 33) „Wszystko inne będzie wam dodane” ujmuje też wszystko to, czego potrzebujemy do naszego życia ziemskiego.

Małą rzeszą są ci, którzy najpierw szukają Królestwa Bożego. Tacy zawsze będą tworzyli małą rzeszę. Nie

mogę wam tu obiecać, że nagle przybędą setki tysięcy, chociaż ten zbór mógłby się tu nieco powiększyć. Niemniej i tak zawsze pozostanie małą rzeszą. Wszyscy ci, którzy najpierw szukają Królestwa Bożego nie muszą się obawiać, chociaż tworzą małą trzódkę, a to dlatego, że spoczywa na nich upodobanie Boże, a to jest najważniejsze.

Gdzie upodobanie Boże spoczywa na człowieku, tam jest błogosławieństwo i tam też nie trzeba się obawiać. Tam można dostrzec, że Pan jest obecny. Moi mili, chciałbym wam dodać odwagi. Choć tu jesteśmy małą rzeszą, to jednak dopóki będziemy dążyli do Królestwa Bożego i będzie to najważniejszą rzeczą naszego życia i z całego serca będziemy do tego dążyli,



to nie musimy się obawiać, ponieważ będziemy bezpieczni w rękach Bożych. Pan będzie się o nas troszczył. Przygotuje nam to, czego potrzebujemy i da nam Królestwo, wspaniałość niebiańską. To jest cel naszej wiary. Do tego celu dążymy całym sercem. Niechby to i u was było zawsze na pierwszym planie mili bracia i siostry żyjący tu na wyspie.

Przeczytałem słowo biblijne, które jest bardzo interesujące. Krótko przedstawię, co wówczas się wydarzyło. Jezus przy studni miał spotkanie z Samarytanką. Podczas rozmowy dał się poznać kim jest. W tym celu zreczenie prowadził rozmowę kierując ją na obiecane Mesjasza, Chrystusa. W końcu po prostu powiedział: „Ja, który mówię z tobą, jestem nim”. Kobieta

musiała być bardzo zaskoczona, ponieważ pozostawiła wszystko i śpiesznie powróciła do miasta, mówiąc do napotkanych ludzi: „Chodźcie, zobaczcie człowieka, który powiedział mi wszystko, co uczyniłam; czy to nie jest Chrystus?”. (Ew. Jana 4, 29) Ludzie przyszli, aby zobaczyć Jezusa. W Piśmie Świętym jest mowa, że prosili Go, aby pozostał u nich przez dwa dni. Po tych dwóch dniach ludzie mówili do kobiety: „Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu; sami bowiem słyszeliśmy i wiemy, że Ten jest prawdziwie Zbawicielem świata”. W ten sposób złożyli piękne świadectwo wiary. Można dopatrzeć się tu pewnych stopni. Pierwszy stopień to słuchanie. Kobieta złożyła świadectwo. Dziś można by powiedzieć, że za-

praszała: Chodźcie posłuchać, co mówi ten człowiek. Następny stopień: Ludzie poznali, że rzeczywiście sprawy miały się tak, jak przedstawiła kobieta. Sami rozmawiali z Panem i zostali poruszeni do głębi duszy. Powiedzieli więc, że nie muszą już polegać na świadectwie kobiety, ale sami doszli do przekonania i poznania, że naprawdę jest Zbawicielem.

Dlaczego to powiedziałem? Ponieważ zawarte jest tu też ważne poznanie dla nas. W przeszłości również zostaliśmy kiedyś zaproszeni i po raz pierwszy przyszliśmy na nabożeństwo. Być może ktoś powiedział: Przyjdź, tu jest piękna wspólnota. Być może też jako dziecko zostaliśmy przyniesieni do zboru. Wszystko to stanowi pierwszy stopień.





W ślad za nim musi nastąpić drugi. Moje pytanie dziś wieczorem brzmi: Czy osiągnęliśmy już ten stan, że możemy powiedzieć: Nie potrzebuję już nikogo, kto by mnie przekonywał. Sam poznałem i wiem, że Pan jest pośród nas. Przeżyłem, że tu się objawia. Tęgo trzeba doświadczyć! Gdy samemu się tego nie przeżyje, to wcześniej lub później opuszcza się wspólnotę, gdyż nie pozostaje się tylko na podstawie świadectwa innych. Ważne jest, abyśmy sami byli przekonani i wciąż na nowo odczuwali i przeżywali: Zaprawdę tu jest Pan.

Przejdźmy do szczegółów. Zwróćmy uwagę na Słowo, które słyszymy na nabożeństwie. Czy zawsze odczuwasz, że jest to Słowo Boże? Dusza winna być poruszona. Trzeba poczuć się przejętym Słowem Bożym. Nie na każdym nabożeństwie tak się dzieje, ale od czasu do czasu tak. Ja już często w moim życiu przeżyłem, że nagle czułem iż to Słowo jest akurat dla mnie. Przeżyłem to i naprawdę czułem: Pan mówi do ciebie! Myślę przy tym o Apostole Piotrze, który czuł, że to Pan był Tym, który z nim rozmawiał.

Gdy całą noc bezskutecznie spędzili na połowie, Pan Jezus dał wskazówkę: Wyruscie jeszcze raz i zarzućcie sieci. Piotr to uczynił, a sieci były pełne. (por. Ew. Łukasza 5, 1-11) Dobrze mogę sobie wyobrazić, jakie uczucie przeszło Piotra. Był pod ogromnym wrażeniem, upadł przed Panem i powiedział: „Odejdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny”. (werset 8) Czuł, że słowa, które były wcześniej do niego skierowane, nie były słowami człowieka, lecz Boga. Czy również to odczuwasz? Dusza wciąż na nowo musi zostać poruszona. Ważne jest, abyśmy odczuwali, że nie jest to dzieło ludzkie, ale że za wszystkim stoi Pan.

Następną sprawą jest święta wieczerza, którą obchodzimy na każdym nabożeństwie. Przy tym słyszymy słowa: „...są wam odpuszczone grzechy”. Czy to porusza naszą duszę? Czy odczuwamy, co się dokonuje, że żaden duch nie może nas już wiązać, gdyż grzechy zostały nam odpuszczone? Czy w świętej wieczerzy przeżywamy wspólnotę z Panem? Szczerze też chcę powiedzieć, jak ja to odczuwam: Nie zawsze tak jest. Czasami nie możemy

się skoncentrować, a wówczas przeżycie związane ze świętą wieczerzą staje się mniejsze. Od czasu do czasu należy jednak odczuć: Teraz mówi Pan. Grzechy zostały odpuszczone. Rzeczywiście jesteśmy wolni, a w świętej wieczerzy przeżywamy wspólnotę z Chrystusem.

Kolejną sprawą jest modlitwa. Czy odczuwamy, gdy się modlimy, że nasza modlitwa dociera do Boga? Czy też modlitwa jest tylko wypełnieniem obowiązku. Modląc się trzeba czuć, że ma się powiązanie z Panem. Nie oznacza to, że spełnione zostają wszelkie życzenia. Czuje się jednak, kiedy modlitwa dociera do Boga. Takie jest też moje doświadczenie. Bóg daje odpowiedź. Podobnie też było w przypadku Apostoła Pawła. Miał cierń w swoim ciele – tak jest napisane w Piśmie Świętym – a Paweł prosił Boga, aby ten cierń zabrał. Tej prośby Pan nie spełnił, ale udzielił Apostołowi Pawłowi odpowiedzi: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości”. (2. Koryntian 12, 9) W ten sposób działa Pan. Gdy się modlimy, to nie wszystkie życzenia zostają spełnione, ale otrzymujemy odpowiedź. To dodaje ufności i zapewnia radość w wierze.

Inną sprawą jest ofiara. Czy odczuwamy, gdy składamy ofiary, że Panu oddajemy naszą ofiarę? Nie zawsze tak jest, ale czasami to przeżywałem do głębi. Gdy Panu coś się daje całym sercem, wtedy też Bóg odpowiada; przyznaje się do tego i błogosławi. Wtedy się czuje, że ofiarę się dało nie na rzecz instytucji, ale Panu.

Na koniec pytanie: Czy odczuwamy prowadzenie przez Ducha Świętego? To od czasu do czasu powinniśmy odczuwać. Jesteśmy dziećmi Bożymi. Otrzymaliśmy Ducha Świętego, musimy też doświadczać, że jest w nas czynny. W Dziejach Apostolskich są interesujące słowa: „A gdy oni odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch

W 1. rzędzie od lewej: Główny Apostoł Leber, apostoł okręgowy Brinkmann oraz apostołowie Katens i Luiz.  
W 2. rzędzie od prawej apostoł Schorr

Święty: Odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem”. (Dz. Ap. 13, 2) Jak to nastąpiło? Nie jako głos z nieba, ale myśl się wzbudziła w sercach ludzkich. Byli całkowicie pewni: To jest świadectwo Ducha Świętego, to jest wola Boża. Czy to też już przeżyłeś?

Mili bracia i siostry, Duch Święty działa. Trzeba jednak świadomie przeżywać Jego działanie i świadomie się powierzyć prowadzeniu Ducha Świętego.

Moim życzeniem dla was jest – nawet jeśli jesteście małą rzeszą i tylko w niewielkim gronie się spotykacie – abyście wciąż na nowo odczuwali: Pan jest w swoim Słowie. Rzeczywiście przeżywamy Go w świętej wieczerzy i w odpuszczeniu grzechów. Gdy się modlimy, to możemy mieć z Nim bezpośredni kontakt. Gdy składamy ofiary, to oddajemy je Panu. W końcu też życzę wam, abyście wciąż na nowo przeżywali prowadzenie przez Ducha Świętego.

Pozwólcie mi jeszcze na jedną myśl dotyczącą modlitwy. Często jest tak, że nie można się właściwie skupić i skoncentrować. Co należy wtedy uczynić? Radzę, aby po kwadransie ponownie przystąpić do modlitwy, a gdy to się jeszcze nie uda, wtedy odczekajcie pół godziny. Po prostu tak długo, aż uda się pomodlić całym sercem. Czyniłem to już niejednokrotnie i wiem, że to funkcjonuje. Wtenczas się odczuwa, że modlitwa dociera do Boga. Bóg chce, abyśmy naprawdę o to walczyli i dogłębnie się modlili.

Zatem, mili bracia i siostry, bądźmy bojownicami w modlitwie. Z całego serca życzę wam tylko tego, co dobre, i abyście zawsze przeżywali, że Pan jest obecny.





W tym artykule zajmiemy się modlitwą arcykapłańską i jej poszczególnymi prośbami, które Jezus skierował do Boga za siebie, za swoich uczniów i za swój Kościół.

## Arcykapłańska modlitwa Jezusa

### Wprowadzenie

Tytułem: „Arcykapłańska modlitwa Jezusa” został opatrzony 17. rozdział Ewangelii Jana, ponieważ struktura i punkty ciężkości tej modlitwy są podobne do arcykapłańskiej służby modlitewnej Starego Testamentu. Modlitwę, którą Pan Jezus kierował do Boga wieczorem w przededniu swojej śmierci, można porównać z testamentem na rzecz Jego apostołów i Jego Kościoła. Modlitwa ta zawiera podstawowe wypowiedzi wiary o stosunku Ojciec – Syn, Chrystus – Kościół.

### Prośba Jezusa o uwielbienie (wersety 1-8)

*„To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: Ojcze! Nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił Ciebie; jak mu dałeś władzę nad wszelkim ciałem, aby dał żywot wieczny tym wszystkim, których Mu dałeś. A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. Ja Cię uwielbiłem na ziemi; dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał; a teraz Ty mnie uwielbij, Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u Ciebie, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; Twoimi byli i mnie ich dałeś, i strzegli Słowa Twojego. Teraz poznali, że wszystko, co mi dałeś, od Ciebie pochodzi; albowiem dałem im Słowa, które mi dałeś, i oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że mnie posłałeś”.*

„Ojcze! Nadeszła godzina” – nastaje długo zapowiedziane zbawienie.

Godzina, która nadeszła (zob. też Ew. Jana 13, 1) jest przełomem historycznym, który wyraża się uwielbieniem Syna przez Ojca w postaci zmartwychwstania.

To, że zmartwychwstanie Chrystusa jest wydarzeniem dotyczącym całego stworzenia, uwidacznia prośba: „a teraz Ty mnie uwielbij, Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u Ciebie, zanim świat powstał”. Chwała jednorodzonego Syna od Ojca, z której Jezus został wyzbyty w wyniku ucłowieczenia, została odtworzona przez Boga w zmartwychwstaniu. Chwała ta objawiana zostaje

w Zmartwychwstałym. (por. Ew. Jana 1, 14)

„A to jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś”. Prawdziwe poznanie Boga oznacza społeczność z Trójjedynym Bogiem, a mianowicie żywot wieczny. Prawdziwe poznanie Boga w tym sensie następuje tylko przez Syna. Kto posłanego Jezusa Chrystusa nie poznaje jako Syna, jako ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, ten nie poznał Boga.

„Objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata”. Jak Mojżesz objawił Izraelitom imię Boga (pojęcie „imię Boga” zawsze oznacza Jestestwo Boga, por. 2. Mojżeszowa 3, 14), tak Jezus objawił imię Boga tym, którzy zostali Mu dani przez Boga. To objawienie jest autoprezentacją Bożą, która przewyższa formę starotestamentową. W ślad za tym modlitwa ponownie uwidacznia rolę poznania: „albowiem dałem im Słowa, które mi dałeś, i oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że mnie posłałeś”.

Słowo Boże wzbudzające wiarę zapewnia poznanie. To Słowo Chrystus dał Apostołom. Oni je przyjęli i będą strzegli w przyszłości. Są więc gwarantami tego, co przekazał i Jego dalszego działania na świecie. Są więc rękojmnią właściwego zwiastowania, a tym samym prawdziwej wiary.

### Prośba Jezusa o zachowanie tych, którzy do Niego należą (wersety 9-19)

*„Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są Twoi; i wszystko moje jest Twoje, a Twoje jest moje i uwielbiony jestem w nich. I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do Ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj w imieniu Twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my. Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem w imieniu Twoim tych, których mi dałeś, i strzegłem, i żaden z nich nie zginał, prócz syna zatracenia, by się wypełniło Pismo. Ale teraz do Ciebie idę i mówię to na świecie, aby mieli w sobie moją radość w pełni. Ja dałem im Słowo Twoje, a świat ich zniechęcił, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich wziął ze świata,*



*lecz abyś ich zachował od złego. Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Poświęć ich w prawdzie Twojej; Słowo Twoje jest prawdą. Jak mnie posłałeś na świat, tak i Ja posłałem ich na świat; i za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w prawdzie”.*

Wersety 9-19 zawierają podstawowe wypowiedzi wiary o Chrystusie, Jego apostołach i Jego Kościele oraz przedstawiają stosunek do świata. Temat ten często poruszany jest w Ewangelii Jana.

Jezus, który opuszcza świat, prosi Ojca o zachowanie tych, których pozostawia na świecie. Tych, których otrzymał od Ojca, a mianowicie swoich uczniów, Jezus zachował „prócz syna zatracenia, by się wypełniło Pismo”. Słowa te odnoszą się do zdrady Judasza.

Jezus ponownie podkreśla jedność ze swoim Ojcem: „i wszystko moje jest Twoje, a Twoje jest moje”. Kto należy do Boga, ten należy też do Chrystusa, a kto należy do Chrystusa, ten należy do Boga. Są to słowa pocieszenia dla ówczesnych judeochrześcijan, którym Żydzi zarzucali, że odstąpili od Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba.

„Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata”. Te słowa uwidaczniają, że Chrystusa i tych, którzy do Niego należą, łączy pochodzenie, które jest poza światem. W wejrzeniu w przyszłość słowa te zawierają wielkie pocieszenie dla wierzących: Nie będą musieli stanąć przed Sądem, ale podobnie jak Chrystus odniosą zwycięstwo nad światem.

„Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego”. Apostołowie nie mają zostać zabrani ze świata, gdyż mają działać jako posłańcy.

„Poświęć ich w prawdzie Twojej; Słowo Twoje jest prawdą”. W tej prośbie o uświęcenie apostołów w prawdzie, zawarte jest życzenie, aby całkowicie byli przeniknięci prawdą, Słowem Bożym, a tym samym uzdolnieni i wyposażeni jako posłańcy Jezusa do świadectwa o prawdzie, czyli o Chrystusie.

„Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat”. Tu mamy zapowiedź polecenia posłannictwa, które zostało udzielone po zmartwychwstaniu Chrystusa. Jezus swoje posłannictwo przez Ojca stawia na równi z posłannictwem swoich apostołów, co podkreśla dominujące znaczenie i autorytet urzędu apostołowskiego w dziejach zbawienia. (por. Ew. Jana 20, 21)

### **Prośba Jezusa za wierzącymi w czasach przyszłych (wersety 20-26)**

*„A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich Słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak*

*Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś. Ojczy! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! I świat Cię nie poznał, lecz Ja Cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; i objawiłem im imię Twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich”.*

Zakończenie arcykapłańskiej modlitwy tworzą wstawienia Jezusa za wierzącymi przyszłych pokoleń. Zawierają one, nieco skrycie, zasadniczą wypowiedź w sprawach wiary: Wiara w Chrystusa powstaje przez Słowo głoszone przez Jego posłańców, to znaczy apostołów, „którzy przez ich Słowo uwierzą we mnie”. Wynika z tego, że Słowo głoszone przez apostołów wzbudza wiarę. (por. Rzymian 10, 17)

Do tych, którzy w ten sposób doszli do wiary, odnosi się prośba Jezusa skierowana do Ojca, aby byli jedno. Jedność Jezusa z Ojcem jest wzorem dla jedności Kościoła Pana, który ma się ujawniać w usposobieniu Chrystusa.

Ostatnie wersety podkreślają szczególną jakość związku między Chrystusem, a Jego Kościołem, który ma być tak ścisły i nierozzerwalny, jak związek między Bogiem Ojcem a Synem.

W obliczu rozstania Jezusa z tymi, którzy Jemu zostali dani, szczególnego znaczenia nabiera prośba: „Ojczy! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś”. Odejście Jezusa do Ojca nie zrywa Jego powiązania z tymi, którzy do Niego należą, ale zostaje uwieńczone poprzez ich przyjsie do Niego. Poprzez naśladownictwo Chrystusa mają dojść do Jego wspaniałości. To uprasza Syn od Ojca.

„...i objawiłem im imię Twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich”. Arcykapłańska modlitwa kończy się myślą, świadczącą o nieskończonej miłości Bożej. Myśl ta przewija się też w mowach pożegnalnych Jezusa.

Arcykapłańska modlitwa Jezusa zmówiona tuż przed Jego gorzkim męczeństwem i śmiercią, jest jednorazowa w swojej wielkości i doniosłości. Jest modlitwą, którą tylko mógł zmówić Jezus Chrystus jako Zbawiciel ludzi i jako Głowa swego Kościoła.

W okresie adwentu budzi się radość na Boże Narodzenie. Okres adwentu jest czasem skupienia i refleksji, a także niejednych przygotowań do świąt. Do tego należą też rozważania, co podaruję moim bliskim na Boże Narodzenie. Piękny to obyczaj sprawiania radości partnerowi, dzieciom, krewnym, czy przyjaciołom. Co do tego każdy ma swoje własne rozważania. Pozwólcie, że wyrażę kilka swoich myśli na temat podarunków, które co do zasady są tanie, a jednak wartościowe.

Polecam podarować bliźniemu czas.

Konkretny przykład. Jeżeli małżonkowie sobie nawzajem albo dzieci rodzicom świadomie każdego dnia podarują 15 minut, to niewątpliwie zmieści się w budżecie czasowym. Można to rozwinąć do podarowania jednej godziny na tydzień, jednego dnia na miesiąc czy też jednego tygodnia na rok.

Polecam darować innym wiele zrozumienia. Zrozumienie stwarza przyjemne uczucie akceptacji. Spójrzmy przy tym na Jezusa Chrystusa, który akceptował innych i darzył ich zrozumieniem. Na przykład Zacheusza, uczniów w drodze do Emaus, bliskie grono swoich uczniów, którzy nie wszystko rozumieli.

Podarujmy drugiemu naszą uwagę. Żyjemy w czasach, w których chętnie się rozmawia o własnej pracy, celach i osiągnięciach. Nawet proste pytanie często jest zadawane z myślą, aby móc zaprezentować siebie. Darujmy drugiemu człowiekowi naszą uwagę, radujmy się z jego osiągnięć, cenmy jego pracę. Sprawi to wiele radości.

Kolejnym pięknym podarunkiem jest rozmowa. Żyjemy w czasach różnorodnych możliwości komunikacyjnych, ale częstokroć brakuje rzeczywistej rozmowy z piękną wymianą myśli. Czasami na lotnisku ob-



Apostol okręgowy Brinkmann z bliźniaczkami ze zboru Praia/Republika Zielonego Przylądka

## Co ja podaruję?

serwowałem wiele prawdopodobnie ważnych ludzi z telefonem przy uchu i nieustannie rozmawiających. Przy tym zadawałem sobie pytanie, czy gdzieś tam po drugiej stronie są tacy, którzy mają płacone za słuchanie?

Jezus Chrystus najważniejszym przykazaniem określił przykazanie miłości do Boga i bliźniego. Darujmy

więc miłość, mając świadomość, że miłość, którą darujemy, powraca do naszego serca. Darujmy więc wiele miłości, to wzbogaci nasze życie.

Pięknym podarunkiem jest również pokój, który zapewnia dobrą atmosferę. Gdy jesteśmy szczerzy wobec siebie, wtedy musimy stwierdzić, że nie zawsze przyczyniamy

się do pokoju bliźniego i otoczenia, ale często tak się zachowujemy, że mącimy pokój. Czasami dla dobra pokoju warto nie rozwijać myśli, nie wypowiadać spostrzeżeń, zaniechać niejednego działania.

Oto kilka propozycji prezentów, które wzbudziły mi się w sercu.

Gdy spojrzmy wstecz na przeżyty rok, to stwierdzimy, że podarunki Boże nas wzbogaciły. Wciąż na nowo Bóg darował nam Słowo i łaskę, do wody swej bliskości i przychylności.

Życzę wszystkim także i w tym roku pięknych podarunków, zarówno dawanych, jak i otrzymywanych oraz wszystkiego najlepszego.

Armin Brinkmann



Apostol okręgowy Brinkmann z uczniami nowoapostolskiej szkoły w Kherwara

**Apostol okręgowy Armin Brinkmann** urodził się 15 listopada 1948 roku. Apostołem został ustanowiony w Zielone Świątki 1983 roku, a apostołem okręgowym 26 czerwca 2005 roku. Kieruje Kościołem terytorialnym Nadrenia Północna-Westfalia oraz obsługuje zборы nowoapostolskie w wielu krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej.



## Ameryka Północna i Południowa

### Kanada: Biblijni bohaterowie

Przy pięknej pogodzie w dniach 17-19 sierpnia ub.r. na trzydniowe spotkanie szkółki biblijnej przybyły dzieci do Medicine Hat, w prowincji Alberta. Tam dowiedziały się wiele na temat swoich ulubionych postaci biblijnych: Jozuego, Daniela, Dawida, a także na temat Pana Jezusa. Dzieci przystroiły też ołtarz na nabożeństwo, a w niedzielę grały na instrumentach, witały w drzwiach uczestników nabożeństwa i zaprowadzały na miejsca, a także śpiewały w chórze.

Ołtarz przyozdobiony przez dzieci



Młodzież z Kitchener miała wiele radości ze wspólnie spędzonego czasu

### Kanada: Dni Młodzieży

W Kanadzie w sierpniu ub.r., w różnych miejscowościach odbyły się regionalne Dni Młodzieży. Do McFarland Park, leżącego na południe od Ontario, zjechała się grupa z okręgów: Kitchener, Hamilton i Toronto. W sobotnim programie były zawody sportowe i grillowanie. W niedzielę apostoł okręgowy Leslie Latorcai przeprowadził nabożeństwo dla młodzieży w kościele centralnym w Kitchener. Nabożeństwo było transmitowane do sześciu zborów, w których zgromadzonych było ok. 800 młodych chrześcijan poza 448 w kościele w Kitchener. Wielką radość sprawiła też wiadomość, że w 2008 roku kanadyjska młodzież jest zaproszona do USA. Młodzież zyskała też dodatkowego opiekuna. Apostoł okręgowy upoważnił biskupa Petera Essera do zajmowania się młodzieżą i wspierania apostoła okręgowego pomocniczego Franka Dzura.

**Kanada:** Multikulturowy charakter zboru w Saskatoon, w prowincji Saskatchewan, uwidocznili się podczas nabożeństwa 19 sierpnia ub.r. Biskup John Sturm obsłużył 234 wiernych, jednakże pochodzących z 14 różnych krajów. Ochrzcili również 12 wiernych, a 10 przyjął do zboru.



Dziewięć dziewczynek prezentuje dziewięć różnych krajów



Przemowa przed świętym pieczętowaniem

### Gujana/Barbados: Zmiana obsługi duszpasterskiej

Barbados oraz Gujana były celem czterodniowej podróży apostoła Karla Orlofskiego i biskupa C. Freunda (obaj USA). Tam spotkali się z biskupem D. Middletonem i kapłanem U. Schlueterem (obaj Anglia). Podczas spotkania biskup Middleton przekazał opiekę duszpasterską wiernych z Barbados i Gujany biskupowi Freundowi. Po tym, jak 4 sierpnia ub.r. braciom i siostram na Barbados został przedstawiony nowy biskup, podróż wiodła dalej do Gujany. Tam apostoł Orlofski, 5 sierpnia, przeprowadził nabożeństwo z udziałem 368 wiernych. Do świętego pieczętowania przystąpiło 35 dusz. Ponadto apostoł ustanowił starszego okręgowego, dwóch kapłanów i pięciu diakonów. Powołał też kapłana P. Thompsona na przewodniczącego zboru Georgetown i kapłana W. Warde na przewodniczącego zboru Ithaca.

## Afryka i Europa

### Demokratyczna Republika Konga: Wyświęcenie kościoła

Apostoł Vincent Kalala 22 lipca ub.r. wyświęcił nowy kościół w Loutete. 562 uczestników tej uroczystości przeżyło również ustanowienie ewangelisty, trzech kapłanów i pięciu diakonów, a także pieczętowanie 76 wiernych, w tym 53 dzieci.

**Polska:** W ramach działań ewangelizacyjnych Kościoła na początku 2007 roku powstała nowa placówka misyjna Kościoła Nowoapostolskiego w Rzeszowie. Wyświęcenia, zaadaptowanych pomieszczeń sakralnych, usytuowanych w centrum miasta, przy Al. Piłsudskiego 8, dokonał podczas uroczystego nabożeństwa, 18 marca 2007 r., ewangelista okręgowy Andrzej Krzaczyński. Uczestnicy tej uroczystości radowali się i wielbili Boga za ten szczególny dar umożliwiający im stałe miejsce zgromadzeń na nabożeństwa. Kilka miesięcy później, w niedzielę 26 sierpnia, nowo powstałą placówkę odwiedził biskup Waldemar Starosta. Przeprowadził nabożeństwo i dokonał przyjęcia do Kościoła pierwszych dusz. Tymczasem na przyjęcie do zboru czekają kolejne dusze. Nadal też prowadzone są działania ewangelizacyjne.

**Francja:** W skromnej stodole w Aboncourt, 12 sierpnia ub.r., odbyło się pierwsze nowoapostolskie nabożeństwo. Starszy okręgowy Willy Rothfeld (okręg Miluza)



obsłużył Słowem Bożym 24 wiernych, w tym pięćcioro gości. Wcześniej bracia i siostry rozdawali zaproszenia, aby tamtejszą ludność zapoznać z Kościołem Nowoapostolskim.

### Zambia: Nowy kościół w Lusace

W Burmie, w dzielnicy stolicy Zambii – Lusaki, apostoł okręgowy Charles Ndandula, 5 sierpnia 2007 roku, wyświęcił nowy dom Boży, zapewniający 550 miejsc. Nabożeństwo przeprowadził słowem z Izajasza 26, 2. Po nabożeństwie, zgodnie z tamtejszym obyczajem, posadził drzewko na posesji kościelnej. W dalszej części dnia dzieci ze szkoły niedzielnej deklamowały wiersze i

śpiewały pieśni. Zbór Burma został założony w roku 1953.



Nowy kościół w Lusace



Bracia i siostry po nabożeństwie w Edynburgu

### Wielka Brytania: Nowa placówka w Edynburgu

W Edynburgu, stolicy Szkocji, została założona nowa placówka Kościoła Nowoapostolskiego. Pierwsze nabożeństwo przeprowadził tam kapłan Andreas Schneider w dniu 15 września 2007 roku. Inicjatywa ta była konieczna z powodu stale wzrastającej liczby braci i sióstr, którzy mieszkają bądź pracują w okolicach Edynburga. Wcześniej wierni udawali się na nabożeństwa do Glasgow. Bracia i siostry bardzo się cieszą z nowego miejsca zgromadzeń na nabożeństwa.

#### Zdjęcie tytułowe: Sao Goncalo w Funchal/Madera

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: (0-58) 621 9401; tel./fax: (0-58) 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>  
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.